

Sygn. akt V ACa 53/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce Komandytowej w M.i
(...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 sierpnia 2015r., sygn. akt XIII GC 62/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanych:

- (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych,

- (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w M. kwotę 3.314,58 (trzy tysiące trzysta czternaście 58/100) złotych,

- (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych,

tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Tomasz Pidzik	SSA Irena Piotrowska
----------------------	-------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 53/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w K. wystąpiła z powództwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w C., obecnie: (...) Spółka Akcyjna w K., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w M. oraz Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjno-Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. solidarnie kwoty 178.535,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2012r. oraz kosztami postępowania tytułem kary umownej naliczonej w związku z odstąpieniem przez powódkę od łączącej strony umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanych jako wykonawców.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa jako niezasadnego i zasądzenia kosztów procesu.

Wyrokiem z 25 sierpnia 2015r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i tytułem kosztów procesu zasądził od powódki na rzecz pozwanych Przedsiębiorstwa Usługowo - Produkcyjno – Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 7 217zł, (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 9 142,43 zł, a na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w M. kwotę 7 298,26zł. Rozstrzygnięcie zapadło w następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 27 grudnia 2011 r. powódka zawarła z pozwanymi, działającymi jako konsorcjum, którego liderem i reprezentantem pozostałych uczestników konsorcjum była spółka (...), umowę pod nazwą „(...)” (...) miała być wykonana na odcinku o długości 1115 mb, przewidziane wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 1.451.505 zł, a termin realizacji przedmiotu umowy na 8 miesięcy od daty przekazania frontu robót. Zgodnie z umową do obowiązków zamawiającego m.in. należało dostarczenie odpowiedniej ilości materiałów oraz zapewnienie transportu załadowanych materiałów złomowych i odstawy urobku z punktu zdawczo- odbiorczego, zabezpieczenie prowadzonych robót w pochylni (...) w kombajn chodnikowy, urządzenia transportu urobku i materiału, zabudowanie załadowni wraz z przenośnikiem zasypowym oraz wykonanie pełnej dokumentacji wraz z regulaminem korzystania z załadowni, zabudowanie i uruchomienie kombajnu (...) w pochylni (...), wyposażenie kombajnu (...) w urządzenie umożliwiające obierkę w wyrobisku o nachyleniu ok. 25 stopni jeżeli zajdzie taka potrzeba, zapewnienie obsługi mierniczej i geologicznej robót wykonanych przez wykonawcę i dostarczenie niezbędnych dokumentów kartograficznych. Natomiast wykonawca obowiązany był m.in. do zatrudnienia pracowników do obsługi maszyn, urządzeń i instalacji w ruchu zakładu górniczego posiadających stosowne upoważnienia zatwierdzone przez (...) KWK (...), zapewnienie do wykonania robót osób posiadających stwierdzenie kwalifikacji kierownictwa i osób dozoru ruchu w podziemnych zakładach górniczych wydobywających węgiel kamienny, sprawujących nadzór nad pracownikami prowadzącymi roboty wymagane - wskazane w § 5 ust. 9c umowy. Do obowiązków wykonawcy należało utrzymanie we właściwym stanie technicznym wszystkich zainstalowanych maszyn, urządzeń sieci zasilających od punktu zdawczo-odbiorczego do miejsca wykonania robót oraz ich bieżąca konserwacja. Na wypadek odstąpienia przez zamawiającego od umowy z powodu okoliczności, za które odpowiada wykonawca, strony przewidziały karę umowną w wysokości 10% jej wartości. W dniu 10 lutego 2012r. strony zawarły umowę techniczną nr (...), w której wskazano min. obowiązek przeprowadzania kontroli prowadzonych robót przez zamawiającego oraz wykonawcę oraz określono częstotliwość przeprowadzania tych kontroli przez określone osoby. Zgodnie z umową z dnia 27 grudnia 2011 r. w lutym 2012r. pozwana ad. 1 opracowała i przekazała powódce dokumentację w postaci „(...)”, natomiast powódka nie sporządziła projektu technicznego, na podstawie którego pozwani mieli opracować dokumentację technologii, pomimo iż taki obowiązek ciążył na niej zgodnie z umową. W tym samym miesiącu doszło do protokolarnego przekazania miejsca pracy oraz do protokolarnego odbioru technicznego (przez (...)) urządzeń elektrycznych zainstalowanych na dole KWK (...), z kolei w dniu 5 marca 2012r. doszło do protokolarnego odbioru techniczno-ruchowego maszyn, urządzeń i instalacji na terenie zakładu górniczego w miejscu zainstalowania przez pozwanego od powoda, to jest kombajnu

chodnikowego (...) wraz z podajnikiem zgrzeblowym (...), kolejki (...) z napędem (...) i przenośnika zgrzeblowego (...). W protokołach wskazano, że urządzenia są sprawne i zabudowane zgodnie z (...). Podczas odbioru technicznego sprawdzono czy kombajn działa przez jego włączenie, jednakże bez dokonywania pobierki i bez prób z obciążeniem. Kabel zasilający kombajn podczas uruchomienia kombajnu leżał nieruchomo, gdy podczas faktycznej pracy jest ciągnięty za kombajnem. Jak ustalił Sąd Okręgowy, po przystąpieniu do wykonania umowy okazało się, że dostarczony przez powódkę sprzęt, w tym zwłaszcza kombajn (...), nie jest w pełni sprawny. Problemy dotyczyły włącznika i kabla zasilającego, który były już wcześniej wielokrotnie naprawiane, a nadto awariom ulegał sam kombajn, za pomocą którego wykonano jedynie 154 mb spągowania. Jak ustalono, przedmiotowy kombajn stanowiący własność spółki (...) S.A. i przez powódkę dzierzawiony, został wyprodukowany w 1989r., jego ostatni remont kapitalny był przeprowadzony w dniu 26 listopada 2008r., a remont skrzyni aparatury elektrycznej - w dniu 9 grudnia 2008r. Kolejny remont kapitalny urządzenia był planowany po zakończeniu robót przez pozwanych. Przed przekazaniem go pozwany kopalnia za pomocą tego kombajnu wykonywała prace górnicze w bardzo trudnych warunkach dołowych, w wyrobiskach o wysokiej temperaturze, wilgotności i zagrożeniu wybuchem pyłu i gazów. W sprawie ustalono też, że po kilku dniach pracy powódka, wbrew treści umowy, zabrała przenośnik zgrzeblowy służący do transportu urobku i przekazała w to miejsce przenośnik taśmowy. Zmusiło to pozwanych do przebudowy współpracujących urządzeń i wprowadzenia zmian do dokumentacji technicznej, zmiana ta niekorzystnie wpłynęła też na efektywność pracy, tym bardziej, że dostarczona do przenośnika taśma była wyeksploatowana i na łączeniach znacznie węższa oraz niekompletna. Niezależnie od powyższych trudności pojawiły się problemy z kombajnem, który choć miał być przystosowany do pracy w wyrobisku o nachyleniu 25 stopni, nie radził sobie już przy nachyleniu 17 stopni. O fakcie tym pozwana ad. 1 informowała powódkę w piśmie z 29 marca 2012r., prosząc o szybkie wyposażenie kombajnu w niezbędne urządzenia, których brak uniemożliwiał kontynuowanie prac. W dalszej korespondencji z 20 kwietnia 2012r. i 8 maja 2012r. ponownie informowała o złym stanie technicznym urządzeń, w tym kabla zasilającego kombajn, co uniemożliwiała jego uruchomienie. W związku z brakiem reakcji powódki pozwana ad. 1 zwróciła się do serwisu fabrycznego (...) S.A. - producenta i właściciela kombajnu, jednak próby uruchomienia kombajnu w dniu 10 maja 2012r. przez pracowników tej spółki zakończyły się niepowodzeniem. Stwierdzili oni min. szereg nieprawidłowości w funkcjonowaniu układu elektrycznego kombajnu i wskazali na konieczność przeprowadzenia remontu skrzyni aparatury elektrycznej przed ponownym wprowadzeniem kombajnu do eksploatacji. O fakcie tym powódka została poinformowana w piśmie z 11 maja 2012r., w którym pozwana ad. 1 wezwała do natychmiastowego przedstawienia stanowiska odnośnie czasu i sposobu doprowadzenia kombajnu do stanu technicznego gwarantującego normalną pracę, jednocześnie wskazując - w razie braku niezwłocznego podjęcia naprawy kombajnu - na możliwość odstąpienia przez pozwanych od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, zgodnie z § 10 pkt 2 i 5 umowy. Powódka odmówiła wykonania napraw stwierdzając, że to wykonawca powinien naprawić skrzynię aparaturową kombajnu i inne występujące w nim usterki. W tym stanie rzeczy pismem z 23 maja 2012r. pozwani odstąpili w sposób natychmiastowy od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, powołując się na § 10 st. 2 i 5 umowy i zażądali zapłaty kary umownej. Powódka nie zaakceptowała stanowiska pozwanych i w dalszej korespondencji wzywała ich do kontynuowania robót, informując również o możliwości naliczania kar umownych i odstąpienia od umowy. Następnie w piśmie z dnia 8 czerwca 2012r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy wobec bezskutecznego upływu terminu do jej wykonania, wyznaczonego na 1 czerwca 2012r., w późniejszym czasie wystawiła także notę księgową nr (...), żądając zapłaty kary umownej w wysokości 178.535,12zł, obliczonej stosownie do § 10 pkt 1 umowy.

W oparciu o opinię biegłego T. P. Sąd Okręgowy ustalił natomiast, że kombajn chodnikowy (...) nr fabryczny (...) w momencie przekazywania go pozwany w dniu 5 marca 2012r. był w złym stanie technicznym ze względu na jego zużycie techniczne (wyeksploatowanie), co nie zapewniało jego bezawaryjnej pracy i osiągnięcia wyników ekonomicznych wymaganych dla tego typu maszyny, choć kombajn mógł być sprawny w chwili odbioru technicznego i przekazania pozwany w dniu 5 marca 2012r. Usterki ujawnione w późniejszym okresie, lecz wynikające ze stopnia zużycia technicznego kombajnu mogły powstać w trakcie używania kombajnu przez pozwanych, lecz tkwiły już w kombajnie. Możliwym było ich przynajmniej częściowe ustalenie w trakcie odbioru technicznego, to jest w dniu 5 marca 2012r., gdyby odbiór został przeprowadzony w wymaganym zakresie i z należytą starannością. Zapobieżenie powstaniu usterek wynikających ze zużycia technicznego było możliwe przez wykonanie remontu

kombajnu lub jego podzespołów, to jest remontu układu elektrycznego ze skrzynią aparatury elektrycznej. Sąd ustalił też, że usterki ujawnione przez (...) S.A. nie mieściły się w ramach bieżącej konserwacji kombajnu i konieczny był remont jego wyposażenia elektrycznego oraz wyłącznika zasilającego (...), który należało przeprowadzić na powierzchni w odpowiednich warunkach, a nie na dole w wysokiej temperaturze ze względu na zagrożenie np. wybuchem pyłu. Pozwani nieprawidłowo użytkowali kombajn ze względu na sposób usuwania usterek (awarii) ponieważ sami próbowali go naprawiać, a powódka nie przekazywała pozwany ani wsparcia technicznego ani części do kombajnu i przy braku dostatecznego dozoru ze strony służb kopalni i przez to dopuścili do wykonywania robót kombajnem niesprawnym technicznie, natomiast ujawnione usterki (spowodowane zużyciem technicznym) nie wynikały z nieprawidłowego i nieumiejętnego używania kombajnu przez pozwanych. Sposób wykonywania umowy przez pozwanych nie można uznać za prawidłowy ale także ze strony powoda nie był prawidłowy. Taką ocenę uzasadnia niewłaściwe wykonanie odbioru technicznego i jego konsekwencje, stan techniczny kombajnu wynikający ze stopnia jego zużycia technicznego i brak możliwości technicznych wykonywania robót w wyrobisku o nachyleniu powyżej 18 stopni, niewłaściwe usuwanie usterek przez pozwanych skutkujące użytkowaniem maszyn niesprawnych w złym stanie technicznym. Przy użyciu kombajnu przekazanego przez powódkę pozwani nie mieli możliwości wykonania umowy - z uwagi na jego stan techniczny i ze względu na nachylenie wyrobiska, w którym były wykonywane roboty kombajnem przekraczające odcinkami 18 stopni, to jest o nachyleniu przekraczającym faktyczne możliwości techniczne tego kombajnu. Awaryjność kombajnu wynikająca z jego zużycia technicznego nie pozwalała na osiągnięcie planowanego postępu robót dla tego typu maszyny. Oceniając znaczenie badania wykonanego przez (...) Sąd Okręgowy stwierdził, że instytucja ta nie bada i nie ma za zadanie badania zużycia technicznego urządzenia lecz jego ognioszczelność i odporność na wybuchy pyłu i metanu, a także czy urządzenie spełnia wymagania zabezpieczenia przed tymi zagrożeniami. Z kolei jeśli chodzi o stan kabla zasilającego kombajn wskazał, że jest to element ruchomy ciągnięty za kombajnem, wobec czego powinien stanowić jeden odcinek przewodu, nieuszkodzonego i nie naprawianego, bez muf i napraw izolacji. Ponadto za kombajnem powinien być zawsze przenośnik zgrzeblowy, a zamontowanie innego przenośnika było nieprawidłowe i znacznie utrudniało wykonywanie prac. W sprawie ustalono również, że przedmiotowy kombajn został zezłomowany w toku procesu przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego w sprawie.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł od przekonania, że powództwo nie jest zasadne, choć nie podzielił podniesionych przez pozwanych ad. 2 i 3 zarzutów co do braku ich solidarnej odpowiedzialności z pozwaną ad.1. Sąd Okręgowy wskazał, że strony łączyła umowa o dzieło i zgodnie z art.640 k.c., w razie braku koniecznego współdziałania zamawiającego przy wykonaniu dzieła, przyjmujący zamówienie - po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu - uprawniony jest do tego, by od umowy odstąpić. W ocenie Sądu Okręgowego powódka niewłaściwie wykonywała umowę i nie dopełniła wynikających z niej obowiązków, celowo nie podejmowała też współpracy z pozwany przy jej wykonywaniu. Takie zachowanie powódki doprowadziło do tego, że pozwani skutecznie od umowy odstąpili, co czyniło bezskutecznym jej późniejsze oświadczenie. W szczególności Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powódka nie dostarczyła i nie zapewniła pozwany sprawnego kombajnu (...), a także przenośnika zgrzeblowego opisanego w treści przedmiotowej umowy, nadto nie dostarczyła szczegółowej dokumentacji, do czego była zobowiązana na podstawie umowy. Wskazał Sąd, że dostarczony przez powódkę kombajn (...), 23-letni w momencie jego przekazania, był znacznie wyeksploatowany i zużyty, a nadto pomimo wykonywania przez pozwanych jego licznych napraw, nie dało się doprowadzić go do stanu używalności takiego, aby był on zdolny do wykonania prac objętych umową. Wniosku tego nie zmieniało pozytywne orzeczenie wydane przez (...), tym bardziej, że kombajn znajdował u schyłku swojej eksploatacji, tuż przed kapitalnym remontem przewidzianym zaraz po wykonaniu prac zleconych pozwany, a poprzednio pracował na długim odcinku, w wyjątkowo trudnych warunkach, które niewątpliwie przyczyniły się do jego złego stanu technicznego, niewątpliwie też skrzynia aparaturowa i przewód zasilający nadawały się do gruntownego remontu czy też wymiany, co potwierdził właściciel urządzenia. W tych okolicznościach wezwanie skierowane do powódki, a zawarte w piśmie pozwanej ad.1 z 11 maja 2012r. o naprawienie tego urządzenia w sposób bezzwłoczny było słuszne i uzasadnione. Ponieważ powódka nie tylko nie podjęła współpracy, ale odmówiła dokonania napraw oświadczając, że nie leżą one w zakresie jej obowiązków, pozwani byli uprawnieni do odstąpienia od umowy i taki też skutek - polegający na zniweczeniu jej mocy prawnej - odniosło pismo z 23 maja 2012r. Jak stwierdził Sąd Okręgowy, bez znaczenia pozostaje przy tym, że w piśmie użyto słowa

„wypowiedzenie”, skoro intencja natychmiastowego zakończenia stosunku prawnego dla obu stron była jasna. Tym samym nie ziściły się przesłanki uzasadniające obciążenie pozwanych karą umowną dochodzoną w niniejszej sprawie. Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie art.483 k.c. i art.640 k.c. oraz art. 98 k.p.c., przy czym zasądzając koszty procesu Sąd Okręgowy uwzględnił wnioski wszystkich pozwanych o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, to jest art.233 k.p.c., poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące błędnym przyjęciem, że powódka niewłaściwie wykonywała umowę i nie dopełniła wynikających z niej obowiązków, że przekazany pozwany kombajn (...) nie był sprawny, lecz wyeksploatowany i zużyty technicznie i że nie dostarczyła przenośnika zgrzeblowego, a nadto, że pozwani skutecznie odstąpili od umowy, co przesądzało o bezskuteczności oświadczenia powódki. Skarżąca zarzuciła również naruszenie art.217 k.p.c. w związku z art.232 k.p.c. i art.207 § 7 k.p.c. powodujące niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

a polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku o zwrócenie się przez Sąd do producenta kombajnu i przekazanie dokumentacji techniczno - ruchowej i informacji o wykonanych naprawach, remontach i wymianach części i podzespołów pomimo, że biegły T. P. zwracał uwagę na brak tej dokumentacji, stanowiącej materiał źródłowy do wydania opinii, na bezzasadnym oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W.G. oraz z opinii innego biegłego. Skarżąca zarzuciła też naruszenie prawa materialnego, a to art.635 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i błędne zastosowanie, choć nie było ku temu w sprawie podstaw, a nadto naruszenie art.640 k.c. skutkujące błędnym przyjęciem, że pismo pozwanych z 23 maja 2012r. stanowiło skuteczne odstąpienie od umowy.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie może odnieść skutku, choć niektóre podniesione w niej zarzuty nie były bezzasadne.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny nie podziela zastrzeżeń powódki co do sposobu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Już na wstępie podkreślenia wymaga, że kwestionując tę ocenę strona jest zobowiązana do wskazania konkretnych uchybień, jakich dopuścił się sąd w zakresie zachowania zasad logiki, doświadczenia życiowego czy chociażby zdrowego rozsądku. Nie jest wystarczające przedstawienie przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, chociażby równie prawdopodobnej jak ustalona przez sąd.

Powódka zakwestionowała stanowisko Sądu Okręgowego, który swe ustalenia co do stanu technicznego kombajnu oparł wyłącznie na opinii biegłego, a pominął zeznania świadków, choć zgodnie z tezą dowodową miały one służyć wykazaniu także tej okoliczności. Skarżąca nie zauważa jednak, że czym innym jest ustalenie czy i kiedy w ogóle dochodziło do awarii urządzeń przekazanych przez powódkę, a jeśli tak, na czym one polegały, a czym innym pozostaje ustalenie przyczyn takiego stanu rzeczy. O ile poczynienie ustaleń objętych pierwszym zagadnieniem mogło nastąpić w oparciu o zeznania świadków, to dla rozstrzygnięcia zagadnienia drugiego, jako wymagającego wiadomości specjalnych, konieczne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Nie jest przy tym zasadny argument skarżącej, że zawnioskowani przez nią świadkowie jako specjaliści mieli niezbędną wiedzę i kompetencje do oceny sprawności kombajnu. Rolą świadka, nawet jeśli posiada wiadomości specjalne, jest bowiem wyłącznie przedstawienie informacji o faktach, a nie własnych opinii co do problemów pozostających domeną opinii biegłego. Ustawodawca zakazuje łączenia tych dwóch ról procesowych, co znajduje wyraz w nałożonym na biegłego obowiązku zachowania bezstronności (art.281 k.p.c., art.282 § 1 k.p.c.), której od świadków się nie wymaga. Tym samym przedstawione w apelacji wnioski co do charakteru usterek i przyczyn ich powstania, jakie skarżąca opiera na zeznaniach złożonych przez zawnioskowanych przez nią świadków, nie mogą zostać wzięte pod uwagę, podobnie nietrafny jest zarzut odmowy dopuszczenia dowodu z zeznań świadka W. G., które dotyczyć miały zagadnień wymagających wiadomości specjalnych. Odnosząc się natomiast do zawartych w apelacji twierdzeń powódki o tym, kogo miał obciążać obowiązek wykonywania napraw urządzenia Sąd Apelacyjny nie może zaakceptować argumentu, iż winni czynić to pozwani ponieważ - jak zeznał świadek A. B. - inni wykonawcy sami dokonywali drobnych napraw, w tym wkładu włącznika.

W swojej opinii biegły T. P. wskazał, że remont układu elektrycznego nie miał charakteru drobnej naprawy, a tym samym nie obciążał pozwanych. Z kolei kwestionując dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań świadka M. B., który z ramienia właściciela kombajnu dokonał bezskutecznej próby jego uruchomienia, skarżąca nie wskazała na czym polegają uchybienia w dokonaniu tej oceny, a jedynie ograniczyła się do stwierdzenia, że - odmiennie niż przyjął Sąd - świadek nie sprawiał wrażenia zastraszonego i nie bał się odpowiedzi na pytania. Wypada jednak zauważyć, co słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, a czego skarżąca jednak nie dostrzega - że świadek ten nie był w stanie wyjaśnić rozbieżności pomiędzy składanymi zeznaniami, a treścią sporządzonej przez siebie notatki.

Odnosząc się natomiast do samej opinii biegłego T. P. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącej o tym, że sporządzenie opinii, której przedmiotem była ocena sprawności przekazanego pozwanyemu urządzenia (kombajnu chodnikowego), wymagało uprzedniej analizy pełnej dokumentacji technicznej, w tym dotyczącej jego napraw i remontów. Jak wynika z akt sprawy, również biegły widział taką potrzebę, jednak sporządzając opinię dokumentacją tą nie dysponował. Mając to na uwadze w toku postępowania apelacyjnego omawiany brak został usunięty, a następnie zlecono biegłemu sporządzenie opinii uzupełniającej na okoliczność stanu technicznego przedmiotowego kombajnu (k. 1317). Po analizie dokumentacji biegły podtrzymał wszystkie swoje dotychczasowe wnioski, zawarte w opinii głównej (dowód: opinia uzupełniająca, k. 1330- 1335, ustne wyjaśnienia do opinii złożone na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 maja 2017r., 00:03:22-00:26:39). W oparciu o opinię uzupełniającą Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że z uwagi na stan techniczny kombajnu ze względów bezpieczeństwa przy występującym kącie nachylenia chodnika kontynuowanie pracy przy jego użyciu nie było możliwe.

Z tym uzupełnieniem podstawy i wniosków opinii biegłego T. P. Sąd Apelacyjny - dzieląc w pełni przedstawioną przez Sąd Okręgowy ocenę tej opinii jako fachowej i rzetelnej, akceptuje w pełni i czyni własnymi ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia.

Ponieważ biegły dysponował zarówno odpowiednią wiedzą jak i wieloletnim doświadczeniem zawodowym (w tym jako projektant urządzeń współpracujących z kombajnami chodnikowymi), a sporządzona przez niego opinia spełniała wszelkie stawiane jej wymagania, wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego był całkowicie niezasadny i słusznie został oddalony.

Niezasadnie przy tym zarzuca powódka, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadka T. A., odnoszącymi się do wyników badań przeprowadzonych przez rzeczoznawcę (...) a treścią opinii biegłego. Nie powtarzając w tym miejscu wywodów o niedopuszczalności zastępowania opinii biegłego zeznaniami świadków również gdy są specjalistami w swojej dziedzinie, podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy zagadnienie to wyjaśnił. Wskazał mianowicie, że jeśli chodzi o badanie wykonane przez (...) to dotyczą one innej kwestii niż stan techniczny urządzenia, instytucja ta nie bada i nie ma za zadanie badania zużycia technicznego lecz ognioszczelność i odporność na wybuchy pyłu i metanu i czy urządzenie spełnia wymagania zabezpieczenia przed tymi zagrożeniami (s.16 uzasadnienia).

Nawet jeśli przy eksploatacji kombajnu pracownicy pozwanych dokonując usuwania drobniejszych awarii popełniali błędy, to i tak - jak wynika jednoznacznie z opinii biegłego T. P. - przyczyną dla której kombajn ten nie zapewniał właściwego postępu robót był jego stan techniczny, będący wynikiem poważnego wyeksploatowania. Powoływany przez powódkę argument o tym, że stan techniczny kombajnu umożliwiał prowadzenie robót objętych umową skoro właściciel urządzenia planował jego kolejny remont dopiero w 2013r., nie może doprowadzić do podważenia przedstawionego stanowiska. Należy mieć bowiem na uwadze, że wyznaczenie tej daty opierało się na szacunkach co do oczekiwanej sprawności urządzenia, która w rzeczywistości mogła znacznie odbiegać od przyjętych założeń. Ponadto za nietrafnością omawianego zarzutu powódki świadczy i ta okoliczność, że mimo - jak podała skarżąca - planowanego kolejnego remontu generalnego właściciel kombajnu podjął decyzję o jego zezłomowaniu. Z doświadczenia życiowego wiadomo, że decyzje

o całkowitym wycofaniu urządzenia z eksploatacji podejmuje się zwykle w takich wypadkach, gdy z uwagi na zły stan techniczny jego remont nie jest możliwy lub nie znajduje ekonomicznego uzasadnienia.

Niezasadnie też pozwana kwestionuje ustalenia faktyczne odnoszące się do braku współpracy ze strony powódki - nawet jeśli pracownicy powódki w pewnym zakresie udzielali pomocy w usuwaniu awarii to poza sporem pozostaje, że powódka ostatecznie odmówiła wykonania naprawy kombajnu twierdząc, że ten obowiązek obciąża wykonawcę. Nie ma też wątpliwości co do tego, że już po rozpoczęciu prac powódka zabrała przekazany uprzednio pozwanym przenośnik zgrzeblowy, zastępując go mniej efektywnym i znacznie wyeksploatowanym przenośnikiem taśmowym (fakt, że do kombajnu podłączono ostatecznie przenośnik taśmowy, wynika z treści samej apelacji, k.l 167). Przeciwnie twierdzenia powódki o tym, że to sami pozwani zaproponowali zmianę przenośników nie zostały udowodnione, a niezależnie od tego nielogiczne wydaje się by pozwani, mając na uwadze ściśle określony termin zakończenia prac, sami proponowali zamianę przekazanego im urządzenia na mniej sprawne i efektywne, a nadto znacznie zużyte.

Już same w sobie okoliczności wskazane prowadzą do wniosku, że powódka nie wywiązywała się prawidłowo obowiązków wynikających z umowy, co stanęło na przeszkodzie jej terminowej realizacji, a przede wszystkim uprawniało pozwanych do skorzystania z uprawnienia do odstąpienia od umowy. Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania Sądu Okręgowego co do skuteczności złożonego w tym przedmiocie oświadczenia pozwanych, a tym samym bezzasadności analogicznego oświadczenia powódki o braku podstaw do naliczania przez nią kary umownej. Jak wynika bowiem z ustalonych w sprawie faktów, przyczyną, dla której pozwani nie mogli we właściwy sposób wywiązać się z umowy był brak koniecznej w tym celu współpracy ze strony powódki. Okoliczność, że powódka ostatecznie wykonała przewidziane umową prace i to przy użyciu przedmiotowego kombajnu nie może zmienić tej oceny skoro biegły T. P. jasno wskazał, że dalsze korzystanie z urządzenia nie było możliwe bez naruszenia zasad bezpieczeństwa.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., obciążając powódkę kosztami pomocy prawnej poniesionymi przez pozwanych (wedle stawek urzędowych obowiązujących w dacie wniesienia apelacji) oraz kosztami sporządzenia uzupełniającej opinii biegłego.

SSA Aleksandra Janas SSA Tomasz Pidzik SSA Irena Piotrowska